
Notatki robót na styczeń.

W dziale gospodarczym.

Rozpoczęte w miesiącu grudniu zrywanie szyszek sosnowych i świerkowych, oraz wyłuskiwanie z nich nasion w zimowych suszarniach, trwa dalej. Jesionowe i grabowe nasiona, należy zrywać i przechowywać w jeden lub drugi sposób, podany w „Notatkach“ na miesiąc Grudzień z. r.

W dziale ochrony.

W borach sosnowych, gdzie była Prządka czyli Barczatka (*Gastropaha pini*), należy w dnie łagodnej temperatury, skoro tylko odtajała pokrywa gleby leśnej, zbierać gąsienice tego owada, zimujące pod mchem i ściółą, około korzeni drzew. Teraz też

już pora tam, gdzieby się ten straszny dla sosnowych borów owad pokazał, rozpocząć znaczenie tych drzew, które mają być z wiosną przeznaczone do pomazania mazią, lub lepem na gąsienice i pomyśleć o sprowadzeniu takowych.

W Jaworznie używano w latach 1877 i 1878 tak mazi, jakoteż i lepu, a ten ostatni okazał się znacznie lepszym od mazi. Ta ostatnia kosztowała 11 mark za 50 kilogr. zaś lep 15 mark; — najlepszy u firmy „Schlobach et Schmidt in Kobier bei Pless — Oberschlesien“. Do dzielnic, w których były: Sówka sosn. (*Phal. noctua piniperda*) Piędziówka sosn. (*Ph. geometra piniaria*) lub Borecznik (*Tenthredo pini*) należy pędzić nierogaciznę. Wrazie zawałnych śniegów, ścinać tu i owdzie osiki, iwy i brzozy, dla zwierzyny, która pozbawiona żeru, wyrządza szkody w młodnikach, jak to już powiedziano w zeszycie grudniowym r. z.

W dziale użytkowania.

Wyróbka drzewa na zrębach w lasach wysokopiennych, rozpoczęta w grudniu, trwa dalej; również i uprzątanie nasienników i innego starodrzewu, z pokrytych grubą warstwą śniegu podrostów. Pamiętać należy, aby tam gdzie już podrost większy, nie scinać starodrzewu przy silnych mrozach; a tem mniej wtedy, gdyby ziemia nie była wcale śniegiem pokrytą. Ten miesiąc najstosowniejszym też u nas do zakładania cięć w olszniakach i innych moczarowatych dzielnicach leśnych, niedostępnych o innej porze; — do cięcia wybierać jednak należy dni z łagodniejszą temperaturą. — Przy normalnej zimie, jest to najdogodniejsza pora do zwózki drzewa w ogóle. W górach spuszczenie kłód materyałowych i szczapu żłobami, ryzami i zwykłymi spustami na śniegu, trwa w najlepsze. Teraz też gromadzi się na składy drzewo, przeznaczone do spławu i do węglarni.

Zarządy leśne powinny już dotąd znać wiosenne potrzeby w drzewie do budowli i naprawy mostów, ław, poręczy i t. p. aby odpowiednie materyały wyasygnować i wydać gminom, które korzystając z sanny i pory, w której nie ma innych robót na gruncie, mogą łatwiej zwozić owe materyały z odleglejszych dzielnic leśnych, niż na wiosnę; w którejto porze złe drogi, wychudły inwentarz i pilne roboty w roli, dają słuszny powód do sarkania włościan, na przeciążenie ich przy utrzymaniu dróg.

W dziale łowiectwa.

Pólować można według ustawy łowieckiej dla Galicyi, przez cały miesiąc: na rogacze, zające, lisy, jarzabki, cietrzewie, głuszce i dropie; oraz na ptactwo błotne i wodne. Na bażanty i kuropatwy, tylko do połowy miesiąca.

Tępiąc zwierzęta drapieżne, należy pamiętać przy zawałnej zimie i ciężkich mrozach, szczególnie zaś wtedy, gdy po chwilowej odwilży utworzy się na śniegu skorupa, o dostarczeniu użytecznej zwierzynie żeru, którego nie może dobyć z pod śniegu. Oprócz scinania osik, iw i brzoź, o czem była już mowa w dziale ochrony leśnej, należy kłaść na żerowiskach dobrze wysuszone gałązki, zdrową koniczynę i siano, oraz niemłócony owies w snopkach. Dla dzików, które jednak według ustawy chodować wolno tylko w ogrodzonych parkach, podsypuje się kasztany, bukwę i żołądź. Ta ostatnia należy u nas już do zbytku; gdy bowiem rzadko obradza obficie, przeto nasi leśnicy doczekawszy się jej, zużywają ją szybko do sadzenia.

Około połowy tego miesiąca, kończy się zwykle lochanie dzików; zając zaczyna już przy końcu miesiąca, w razie łagodnej temperatury, parkoty.